

Siódmy koktajl

Myslovitz

Znowu nowy dzień, zobacz
Každy tutaj wciąż ciągle liczy
Gdzie nie spojrzysz, patrz
Dzieci stoją cały czas na ulicy

Znowu nowy dzień
Znów znajomy mówi głos, znów to samo
Czemu właśnie ja?
Czemu właśnie przyszło mi w takim kraju?

Gdybym jeszcze umiał się śmiać
To bym chciał umrzeć tu ze śmiechu i to nie raz
Nawet chciałbym uciec stąd
Tylko dokąd, dokąd tu uciekać?

Znowu nowy dzień
W telewizji mówi ktoś, że ustawa
Moje życie to moje życie
Weź to stąd, moja sprawa

Uwierz, gdybym tylko miał broń
Byłbyś pierwszy kogo bym odwiedził z nią
A ty myślisz, że nie mogę nic
Zawsze mogę do gardła skoczyć ci

Gdybym jeszcze umiał się śmiać
To bym chciał umrzeć tu ze śmiechu i to nie raz
Nawet chciałbym uciec stąd
Tylko dokąd, dokąd tu uciekać?

Uwierz, gdybym tylko miał broń
Byłbyś pierwszy kogo bym odwiedził z nią
A ty myślisz, że nie mogę nic
Zawsze mogę